Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i administracja: Katowice, ul. Pocztowa Nr. 11. Telefon Nr. 340-26. Konto czekowe — P. K. O. Nr. 304.752. —

Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., 1/2 strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł., 1/8 12 zł., 1/16 7 zł.

Dla członków Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna — dla niećzłonków 10 zł. rocznie

ROK X. KATOWICE, 15 czerwca 1934 r. Nr. 9.

Życzenie Szczęśliwych Wakacyj

wszystkim Koleżankom i Kolegom zasyła

ZARZĄD.

O świadomość spełnianej roli

Po wprowadzeniu ustawy uposażeniowej nastały ciężkie chwile w życiu organizacyjnem i wtedy to znaleźli się ludzie, którzy zaczęli głosić hasło wycofania się nauczycielstwa z pracy społeczno-oświatowej. Zapomnieli oni o prostej prawdzie, że nauczycielstwo, jako jednolita grupa społeczna, zawsze pozostanie czynna w pracy nad wychowaniem zbiorowości, gdyż to wynika z naturalnej funkcji szkoły, która w dzisiejszych warunkach nie może pracować bez oparcia o dorosłe społeczeństwo. Nauczycielstwo w pracy pozaszkolnej zapełniało szeregi ochotników codziennej, żmudnej roboty podciągania całych warstw na wyższy szczebel życia kulturalnego. I właśnie w tej codziennej, szarej robocie zdziera się nauczyciel i zdzierać się będzie, bo już takie prawo przeznaczenia stanęło na jego drodze. Zresztą zawrócić z tej drogi dla nauczyciela jest niemożliwe, bo wykreśliłby się poza nawias życia społecznego i musiałby zejść do roli skostniałego belfra, któryby uczył dzieci i byłby poważanem pośmiewiskiem otoczenia.

Nauczycielstwo tkwi silnie w pracy pozaszkolnej, wykonując najtrudniejszą cząstkę szarej roboty na dole wśród mas, bo u góry do reprezentacji i zbierania zaszczytów, to są inni, którzy doskonale zdają

sobie sprawę z wagi nauczyciela w kierowaniu grupami ludzkiemi. Stąd też wynika silne zapotrzebowanie pracy nauczyciela we wszystkich organizacjach o charakterze działalności kulturalno-oświatowej.

Jednak, biorąc pod uwagę pracę pozaszkolną, musimy sobie wyraźnie zdać sprawę z ważności objęcia oddziaływaniem wychowawczem młodzieży po opuszczeniu szkoły i społeczeństwa dorosłego. Bowiem ograniczenie wychowania społeczeństwa do 8 (ośmiu) lat szkoły powszechnej jest conajmniej robotą nieproduktywną i za kosztowną. Bo uważmy, że młodzież opuszczając szkołę po ośmiu latach nauki idzie w świat, dostając się pod wpływy różnych nieodpowiedzialnych wychowawców, którzy oddziaływują na młode pokolenie niezawsze z myślą o służbie dla dobra państwa. Okres życia młodzieży od lat 14 do 20 najbardziej podatny na kształtowanie się charakterów znajduje się pod wyłączną opieką zdemoralizowanej ulicy lub niezawsze odpowiedniej organizacji. A przecież conajmniej 50% młodzieży jest niezorganizowanej, wałęsającej się po hałdach i włóczącej się po ulicach.

Ośmielam się twierdzić, że ograniczenie się nauczycielstwa w pracy wychowawczej nad społeczeństwem do ośmiu lat szkoły powszechnej jest robotą nieodpowiedzialną wobec przyszłych pokoleń i państwa gdyż ośmioletni wysiłek, prowadzony z wielkim trudem i dużym nakładem pieniędzy idzie całkowicie na marne i niszczeje wśród szumowin, gromadzących się w ciemnych ulicach i ciasnych izbach. Nie wolno nikomu z nas rzucać hasła, że ograniczamy naszą pracę wyłącznie do nauczania w szkole, bo to będzie robota nieproduktywna w odniesieniu do społeczeństwa i następnych pokoleń.

Nam raczej trzeba sięgać po ludzi dorosłych, po wszystką młodzież, opuszczającą szkołę, by stworzyć ciągłość tradycji, by utrzymać jednolitość wychowania w całem społeczeństwie. Musimy brać życie dorosłego społeczeństwa i wciągać je w odpowiednie ramy pracy, by czas tracony na marnej wegetacji wypełnić szlachetną treścią, któraby rodziła potężne ideje, żyjące całe wieki.

Nauczycielstwo z racji swego zawodu jest czynnikiem najbardziej powołanym do spełniania roli wychowawczej w społeczenstwie. — Powinniśmy się stać świadomą grupą, która przyjmie na siebie obowiązek scementowania społeczeństwa w jednolitą zbiorowość ideowego działania, którą cechowałby ład społeczny i prawdziwa sprawiedliwość.

Praca nasza powinna być umiejętnie rozłożona na wszystkie organizacje i towarzystwa, żeby w pełni świadomości związać je nicią jednolitej myśli wychowawczej dla dobra państwa Nie wolno nam pracować w organizacjach na conta różnych przywódców i „wielkich prezesów", którzy dość często naszą pracę zużywają dla osobistych

celów. Nie powinniśmy pozwolić, by czyniono z nas pracowników, o których mówi się przysłowiowo: „murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść". Jest to może jedną z największych krzywd, wyrządzanych społecznie nauczycielstwu, że ono podejmuje zawsze bezinteresownie i w ciężkich warunkach pracę oświatową, a kiedy ją zmontuje i wzniesie na odpowiedni poziom, wtedy przychodzą różni „matadorzy" organizacyjni zebrać plon.

Miejmy odwagę uświadomić sobie naszą rolę, którą spełniamy w codziennej pracy wychowawczej nad społeczeństwem dorosłem, które wytrwale prowadzimy na wyższe szczeble życia kulturalnego.

Osiągnijmy pełną świadomość naszej pracy, w każdym calu jej wychowania, aż do końcowej fazy jej znaczenia, by różni niegodni i fałszywi gospodarze nie mogli przychodzić i zbierać łapczywą garścią owoców naszego społecznego wysiłku. Bowiem, nie może nam być obcym żaden przejaw życia społeczeństwa dorosłego, a wychodząc poza opłotki ośmiu lat szkoły powszechnej musimy mieć wyraźnie określony kierunek naszego oddziaływania wychowawczego, któreby sprzęgło cały narod do jednolitego wysiłku, stwarzając ład myśli i pragnień.

Jeżeli lekarz zamierza otworzyć praktykę, a szewc założyć warsztat, to muszą się oni wykazać przepisanemi kwalifikacjami. Natomiast do organizowania młodzieży zabiera się każdy, powołany i niepowołany, i wtedy nikt ich nie zapyta o kwalifikacje. Dziwne to zwyczaje i dziwne prawa, gdzie się prawie na każdym kroku deklamuje z patosem: młodzież, to przyszłość i skarb narodu, a tak lekkomyślnie oddaje się ją w ręce nieodpowiednie lub wprost niegodne. Najwyższy czas, by zagadnienie młodzieży wziąć poważnie, bez egzaltacji i frazesów. —

Kłócą się różni „matadorzy" organizacyjni o rekrutację młodzieży, a nie rozumieją, ani nie wiedzą, że całe tysiące wałęsa się jej po zimnych hałdach i ciemnych zaułkach przedmieść, bez najmniejszej opieki, bez ciepłego słowa ze strony sytego człowieka. Nieraz ta głodna i zbiedzona młodzież chodzi jak cienie bez celu, nawet bez śmiałości wpatrzenia się w radość promiennego słońca, nawet bez uczucia zachwytu nad pięknem krajobrazu, mając wzrok zamglony przytępieniem i smutkiem. -

Tak, — miejmy świadomość, że powinniśmy spełnić rolę wychowawczą na całej długości życia człowieka, pamiętając, że nie ogranicza się ono do ośmiu lat szkoły powszechnej, lecz trwa przeciętnie 50 lat.

P. Stasiak.

Jak długo jeszcze?

Zgrzeszylibyśmy niewątpliwie nadmiarem cierpliwości, pozostawiając bez należytej oceny artykuł pt. „Związek Nauczycielstwa Polskiego“ zamieszczony w Polonji Nr. 3459 z dnia 31 maja 1934 r.

Artykuł ten jest typowy, jeśli chodzi o zorjentowanie się, jakie stanowisko zajmuje wspomniany dziennik w odniesieniu do zagadnień państwowych, oraz jakim jest jego stosunek do Z. N. P.

Jeśli chodzi o zagadnienie pierwsze, — to każdy nieuprzedzony czytelnik musi wyczuć pragnienie odstręczenia członków Z. N. P. od współpracy z obecnym Rządem, wskazanej dla dobra państwa, oraz koniecznej z punktu widzenia polskiej racji stanu na Śląsku. —

Zagadnienie drugie to ustosunkowanie się Polonji do Z. N. P. Stosunek ten od dłuższego czasu pozostaje bez zmian. Jest on stale wrogi, nieuczciwy i nieetyczny. Wrogi dlatego, bo stale obserwujemy wysiłki przedstawiania Nauczycielstwa Związkowego szerokim sferom czytelników w świetle jak najbardziej niekorzystnem. Nieuczciwy — ponieważ na łamach Polonji daje się Nauczycielstwu Związkowemu wyraźne obietnice odzyskania sympatji społeczeństwa katolickiego, możności nawiązania kontaktu ze społeczeństwem itp., a przecież zdajemy sobie dobrze sprawę, że Polonja nie ma żadnego moralnego prawa obiecywania czegokolwiek w imieniu społeczeństwa, że obietnice takie są redagowane raczej w tym celu, aby wmówić nieuświadomionemu czytelnikowi, iż Nauczycielstwo Związkowe utraciło sympatję ludności, bądź też zerwało kontakt ze społeczeństwem. Nieuczciwym również jest sposób redagowania wspomnianego pisma, w którym każdą opinję, chociażby najbardziej oderwaną i niepopularną podaje się do publicznej wiadomości z zapewnieniami, że jest to opinja katolickiego społeczeństwa śląskiego. Wszystkiego tego, czego domagają się autorzy artykułów, domaga się również i społeczeństwo. Naprawdę osobliwa uzurpacja praw.

Ogólny charakter tego pisma utrzymany jest na niskim poziomie. Cechuje je niewybredny sposób argumentowania, ton napastliwy, a miejscami obelżywy, oraz często spotykane objawy demagogji. Oto wszystko co razem składa się na tę tak bardzo „katolicką“ całość pisma.

Oceniając na koniec logiczną wartość ataku polonijnego na Z. N. P. możemy śmiało określić konstrukcję tego ataku jako typowy przykład tak zwanego magicznego myślenia. Polega ono na tem, że umysł doszukuje się przyczynowego związku tam, gdzie związek taki nie istniał i istnieć nie może. Jest to sposób myślenia pierwotny,

typowy dla małych dzieci. Jako przykład takiego myślenia przypominamy, jak to w swoim czasie Polonja wmawiała swoim czytelnikom, iż wpisy do szkół polskich wypadły niepomyślnie dlatego, że inspektor szkolny p. Kłapa M. nie zezwolił brać udziału dziatwie szkolnej w nabożeństwie. —

Dosyć tego, — stronnictwo, które reprezentuje Polonja zneglіżowało dostatecznie swój stosunek do Z. N. P. Spotkała nas nowa krzywda. Zapytujemy jak długo jeszcze na Śląsku pod pozorami akcji katolickiej będzie można prowadzić zaciętą, a nieuczciwą walkę z wszelkiemi przejawami postępu??

W sprawie egzaminów nauczycielsk. (lek.) niewykwalifikowanych

A ktoby rozumem wszystkiego chciał dochodzić, —
umrze, — i nie będzie umiał w to ugodzić!

Motto to znajduje nazbyt często zastosowanie w życiu nauczycielskiem. Życie to obfituje we wszelkiego rodzaju niespodzianki i to tak dalece, że przeciętny nauczyciel przestaje dziwić się wogóle czemukolwiek. Jako jeden z najnowszych, a wybitnie jaskrawych nonsensów, notujemy zarządzenie w sprawie egzaminów uzupełniających (uproszczonych) dla nauczycieli (lek.) niekwalifikowanych robót ręczn. Rob. i gospodarstwa dom. Oto nauczyciele (lki) ci, winni w terminie nieprzekraczalnym do końca lipca br. złożyć egzamin (proszę się nie śmiać) z pedagogiki, psychologji, Polski współczesnej, historji i przedmiotów zawodowych. Niezłożenie egzaminu w terminie oznaczonym ma spowodować — bezwzględne wyrzucenie nauczyciela na bruk i to niejednokrotnie po wieloletniej, wytężającej, a sumiennej i nienagannej pracy. „Murzyn zrobił swoje — murzyn może odejść". Wprawdzie egzamin ten zapowiadał W. O. P. już w grudniu 1933 r., ale cóż z tego — zakresu wymagań przy egzaminie do dziś merytorycznie nie ogłosił. Dopiero w tych dniach, a więc 6—7 tygodni przed ostatecznym terminem egzaminu (31 lipiec br.) zakomunikowano interesowanym ustnie, za pośrednictwem konferencji kierowników szkół, w sposób arcyokólnikowy,— zakres wymagań, stawianych kandydatom. (????) — Trudno oprzeć się wrażeniu, że dowcipnemu autorowi zarządzenia chodziło tylko o stworzenie pozorów prawnych, mających służyć jako parawan przy likwidowaniu nieszczęśliwych ofiar, gdyż egzamin przeprowadzony w takich warunkach musi stać się niepoważną, marną

komedją, bez jakiejkolwiek istotnej i praktycznej wartości wewnętrznej. Czyż Władze szkolne nie zdają sobie sprawy, że tego rodzaju zarządzeniami podrywają swój własny autorytet z jednej strony, a z drugiej powodują głęboki ferment i nastroje nerwowe wśród rzeszy nauczycielskiej, ze szkodą oczywistą dla pracy wychowawczej. Czekamy — i w razie potrzeby, wrócimy do tej sprawy. Interesowanych Kolegów i Koleżanki zapraszamy na dzień 15-go bm. godz. 16 do biura Zarządu Okręg. Z. N. P. celem omówienia ich sytuacji i naradzenia się nad ewentualną pomocą przy przygotowaniu się do egzaminu. — Szczególnie zainteresowane są nauczycielki robót ręcznych kobiecych (t. zw. siły techniczne) bez względu czy mają charakter tymczasowych, kontraktowych lub płatnych za godziny.

W sprawie wypłaty ryczałtu na koszta przeniesienia

Starą bolączką stale jednakże aktualną jest sprawa spóźnionego asygnowania zwrotu kosztów przeniesienia dla nauczycieli. Chcąc temu zapobiedz Zarząd Główny ZNP zwrócił się w swoim czasie z prośbą do M. W. R. i O. P. o asygnowanie wspomnianego ryczałtu równocześnie z dekretem przeniesienia. Obecnie M. W. R. i O. P. pismem z dnia 2-go stycznia 1934 r. Nr. B. P. — 18823 33 załatwiło prośbę ZNP odmownie — ponieważ ryczałt ten zgodnie z § 19 ustęp 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1927 r. o należnościach za podróże służbowe, delegacje i przeniesienia funkcjonarjuszów państwowych w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 6-go lipca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 71, pozl. 651) można wypłacić przeniesionemu dopiero po jego zgłoszeniu się na nowem miejscu służbowem. —

Nauczycielowi przeniesionemu przysługuje jednak w myśl § 21 powołanego rozporządzenia prawo żądania zaliczki na koszty przeniesienia co w zupełności umożliwia dokonania przeniesienia bez konieczności uciekania się do pożyczek prywatnych.

Ministerstwo zaznacza w końcu, że dokłada wszelkich starań, by koszty przeniesień były wypłacane w czasie możliwie najkrótszym.

Treść powyższego przytaczamy z uwagi na dostarczenie zainteresowanym motywacyj w związku z wnoszeniem prośby o przyznanie zaliczki na pokrycie kosztów przeniesienia.

Orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego

(wyciąg z odpisu pisma N. T. A. L. Rej. 3778/32).

Według administracyjnych akt sprawy — Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lubelskiego decyzją z dnia 22 kwietnia 1930 r. na skutek prośby nauczyciela publicznej szkoły powszechnej w Garwolinie, Ryszarda Kupińskiego wobec ukończenia przezeń w dniu 24 czerwca 1929 r. Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Poznaniu, przyznało mu, począwszy od dnia 1 lipca 1929 r. „dodatek za specjalny egzamin zawodowy, przewidziany w art. 45 ustawy z dnia 9 października 1923 r. poz. 924 dz. ust. w wysokości 30 mnożnych miesięcznie, następnie jednak decyzją z dnia 16 października 1931 r. Nr. I 22134 — stwierdzając, iż Kupiński ukończył wspomniany Wyższy Kurs Nauczycielski nie uzyskawszy uprzednio świadectwa zdania egzaminu praktycznego, przewidzianego art. 7 rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli publicznych szkół powszechnych (poz. 258 dz. ust.) i jednakże na podstawie art. 45 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r. otrzymał od dnia 1 lipca 1929 r. dodatek w artykule tym przewidziany, zarządziło potrącenie pobranego już przez Kupińskiego dodatku za czas od 1-go lipca 1929 roku do 21-go stycznia 1931 roku, ponieważ nauczycielom publicznych szkół powszechnych, którzy nie uzyskali jeszcze świadectwa egzaminu praktycznego, przewidzianego art. 7 powołanego rozporządzenia z 6-go marca 1928 r. jako kwalifikacyj zawodowych do ustalenia, lecz na podstawie ukończenia państwowego wyższego kursu nauczycielskiego uzyskali kwalifikacje dodatkowe, przewidziane art. 15 cytowanego wyżej rozporządzenia, dodatek z art. 45 ustawy uposażeniowej nie przysługuje do czasu złożenia egzaminu praktycznego.

Na wniesione przeciwko powyższej decyzji odwołanie — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego orzeczeniem z dnia 23 stycznia 1932 r. Nr. BP — 7110/31 — na podstawie art. 101 p. b. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. poz. 344 dz. ust. uchylono w trybie nadzoru decyzję Kuratorjum z 22 kwietnia 1930 r., którą przyznano odwoławczy dodatek za egzamin zawodowy jako wydaną bez jakiejkolwiek podstawy prawnej, ponieważ nie przysługiwał mu dodatek wymieniony w art. 45 ustawy z dnia 9-go października 1923 r. poz. 924 dz. ust. do czasu złożenia egzaminu praktycznego, jako kwalifikacyj zawodowych do usta-

lenia w publicznych szkołach powszechnych w myśl art. 7 i 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli publicznych szkół powszechnych.

Powyższe orzeczenie Kupiński zaskarżył do Najwyższego Trybunału Administracyjnego z powodu obrazy art. 101 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. poz. 341 dz. ust. i art. 45 ustawy uposażeniowej z 9 października 1923 r.

Najwyższy Trybunał Administracyjny zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą uchylił, zarządzając po myśli art. 95 powołanego rozporządzenia z 27 października 1932 r. poz. 806 dz. ustaw zwrot skarżącemu wniesionej opłaty.

Jak z wyżej opisanej sprawy wynika istniały uprzednio możliwości dostawania się na Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski bez otrzymywania świadectw drugiego egzaminu, jak również i bez dekretów ustalenia. Dzisiaj natomiast wykluczonem jest, aby ktokolwiek, nie posiadając dekretu ustalenia mógł być przyjęty na **W. K. N.** Jeśli zaś chodzi o dekrety ustalenia to władze szkolne nie mogą ich obecnie wystawiać z powodu braku dostatecznie sprecyzowanej ustawy, któraby określała dokładnie warunki kwalifikowania nauczycieli w związku z ustaleniem. Brak ten w konsekwencji życiowej pociąga za sobą fakt, że już w roku bieżącym pewna liczba nauczycieli została zdyskwalifikowana w ubieganiu się o przyjęcie na W. K. N. właśnie z braku dekretów ustalenia, do otrzymywania których posiadają pełne prawo, a których władze szkolne nie są w stanie wystawiać.

Statut publiczn. szkół powszechnych siedmioletnich

Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego z dnia 1 czerwca br. Nr. 18 (6) zawiera Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. z 21-go listopada 1933 r. o organizacji publicznych szkół powszechnych, oraz okólnik Wojewody Śląskiego z dnia 16 maja br. w sprawie organizacji roku szkolnego 1934/35 w publicznych szkołach powszechnych Województwa Śląskiego. O treści wspomnianego numeru Gazety Urzędowej Woj. Śl. komunikujemy ze względu na aktualność i ważność treści. Każdy kierownik bez wyjątku będzie musiał zaopatrzyć się w odnośny numer wspomnianej gazety.

Wkładki członk. do Zarządu Okręgu

Zarząd Okręgu przypomina, że od 1 czerwca 1934 r. wkładka organizacyjna do Zarządu Okręgowego wynosi 30 gr. Wszelkie należytości gotówkowe należy przekazywać tylko na konto PKO Nr. 304752 ponieważ konto Nr. 307.756 zostało zlikwidowane. Przypomina się również Zarządom Ognisk obowiązek regularnego przedkładania liczbowych wykazów członków do dnia 5-go każdego miesiąca.

Sekcja prasowa

Współpraca z redakcją Ogniskowca

Koleżanki i Koledzy! O wartości naszej prasy zadecyduje intensywność i poziom Waszej współpracy z Redakcją. Celem określenia Wam rodzaju i warunków tej współpracy podajemy poniżej wykaz działów, które redakcja zamierza prowadzić w naszym organie w ciągu przyszłego roku szkolnego.

Dział I — Artykuły wstępne (kierunkowe) obejmują zagadnienia: ideologji ZNP, celów ZNP, wytycznych w pracy związkowej, oraz informacje o zmianach zasadniczych. Artykuły wstępne mogą obejmować zagadnienia z działów dalszych, wyszczególnionych poniżej, jeśli aktualność uczyni je naczelnem zagadnieniem dnia bieżącego.

Dział II. Sprawy natury Socjalnej, pozostające w związku z zawodową pracą i z życiem nauczyciela.

Aktualne zagadnienia w związku z określaniem względnie charakteryzowaniem stosunku ZNP do władz politycznych, Administracji szkolnej, Samorządów, Urzędów Parafjalnych itp. (Nawiązywanie współpracy, likwidowanie względnie łagodzenie konfliktów, odpieranie napaści.

2. Aktualne zagadnienia ustosunkowania się ZNP do zjawisk kulturalnych natury ogolnej, oraz ustosunkowanie się do stowarzyszeń kulturalno-oświatowym, warunki i możliwości współpracy i wreszcie krytyka w sensie oceny ich działalności.

3. Aktualne ustosunkowanie się do spraw ludnościowych, zagadnienia narodowościowe, współpraca nauczyciela z ludnością, współpraca domu ze szkołą, jak również praca nad pozyskaniem opinji publicznej w sensie pozytywnym.

Dział III. Sprawy służbowe pozostające w związku z bytem materjalnym nauczyciela i jego pozycją społeczną.

1. Dział prawny, interpretacyjno-informacyjny.

2. Odpowiedzi na zapytania w związku z ogólniejszemi zagadnieniami służbowemi.

3. Publikowanie krzywd spotykających nauczyciela na odcinku jego pracy zawodowej. — oraz projekty polepszenia warunków tej pracy.

IV. Dział informacyjno-służbowy obejmuje wiadomości o konkursach, zarządzeniach, zmianach i rozporządzeniach. Dział ten obejmuje informacje wolne od wartościowania i ocen.

V. Dział organizacyjny obejmuje komunikaty Zarządu Okręgu, Sekcyj, Zarządów Powiatów i Ognisk.

VI. Dział. Recenzje książek.

VII Dział. Kronika.

VIII Dział. Czasopisma i książki nadesłane.

Sekcja Pedagogiczna

Z działalności Okręgowej Komisji Pedagogicznej Zw. Nauczycielstwa Polsk. w Katowicach

W sprawozdawczym numerze Ogniskowca z dnia 10 marca br. podajem do wiadomości Ogółu Koleżeństwa wykaz najaktualniejszych zagadnień pedagogiczno-dydaktycznych, jakoteż spis Koleżanek i Kolegów opracowujących 68 najrozmaitszych tematów, treścią najściślej związanych z Ich miejscowemi warunkami pracy celem jej pogłębienia i rozszerzenia. —

Zawiadamiając o Sejmiku Pedagogicznym doniosłem, że przedmiotem obrad będą cztery zagadnienia, które zostaną przedyskutowane na tle specyficznych warunków panujące w Województwie Śląskiem a to: drugoroczności, karności, realizacji naszych treści programowych w zależności od czynników dyktowanych przez środowisk i korzystanie z podręcznika. —

Zachęcam Koleżanki i Kolegów do podejmowania się opracowywania podanych już tematow, a dla orjentacji wyszczególniam poniżej dalsze zagadnienia, któremi chciałbym zainteresować ogół Kol.

I. Zasady badania środowiska;

II. Zapobieganie drugoroczności;

III. Zaopatrywanie szkół w pomoce naukowe przez współdziałanie szkoły z domem;

IV. Zasady klasyfikowania i pomieszczania uczniów;

V. Rola instruktorów (co robią i co robić powinni);

VI. Skąd czerpać materjał do zadań arytmetycznych według nowego programu;

VII. Cele i zadania wizytowania szkoły przez władze szkolne;

VIII. Materjał szkolny dla realizacji programu geografji i historji;

IX. Wypisy a zasada środowiska;

X Rola pisemka dla dzieci w pracy szkolnej i jakim warunkom powinno ono odpowiedzieć;

XI. Elementarz a tak zwany okres przygotowawczy;

XII. Przykłady uwzględnienia środowiska w naruszaniu różnych przedmiotów;

XIII. Przykłady tematów dla prac cichych w szkołach I i II stopnia

XIV. Lekcje wspólne w klasach łączących itp.

XV. Wpływ bezrobocia na psychikę dziecka;

XVI. Świat pracy na Śląsku a szkoła;

XVII Zabytki kulturalne a programy;

XVIII. Współpraca szkoły z domem;

XIX Przykłady opracowania programu wychowawczego na terenie szkoły ewentualnie i poza szkołą (metody organizowania programu wychowawczego i przykłady realizacji) itd.

Koleżanki i Kolegów, opracowujących najrozmaitsze zagadnienia według wykazu zamieszczonego w wymienionym wyżej numerze sprawozdawczym proszę o łaskawe nadesłanie krótkiego sprawozdania z wyników dotychczasowego opracowania, jakoteż o łaskawe nawiązanie ze swej strony osobistego kontaktu (najlepiej w lokalu Związku w poniedziałki pomiędzy 17—18).

Kolegów (żanki) Przewodniczących Ognisk i Oddziałów Powiatowych proszę o łaskawe natychmiastowe podanie nazwisk Kolegów (żanek) stojących na czele Referatów Pedagogicznych przy Ogniskach i Sekcyj Pedagogicznych przy Powiatow.

Sekcja Kierowników Szkół.

Plan pracy ped. dydakt. kier. szkoły

(projekt do dyskusji).

Celem szkoły jest wychowanie i wykształcenie świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli, a zatem obowiązkiem kier. szkoły jest 1. Odpowiednie postawienie szkoły pod względem wychowaw

czym i naukowym. Do tego posiada on różne środki, a do nich należą: a) odpowiednio dobrany materjał naukowy i podany odpowiednią metodą. Są przytem potrzebne pewne pomoce naukowe i podręczniki, a nadto dobre przygotowanie uczących i wychowujących.

b) Duch szkoły odgrywa bardzo ważną rolę. c) Niemniejszą rolę odgrywa współpraca i współdziałanie całego grona i środowiska.

d) Stąd wypływa potrzeba poznania środowiska i urabiania go w duchu szkoły.

e) Z tem łączy się praca pozaszkolna i organizowanie Rad Rodzicielskich.

2. Organizowanie szkolnych organizacyj uczniowskich, zależnie od warunków miejscowych i wykonywanie z niemi celowych prac klasowych, oraz szkolnych zbiorowo.

3. a) Wizytacja klas, a z tem połączone udzielanie rad i dawanie odpowiednich wskazówek. Przyczem bardzo ważną rolę odgrywa ton i sposób podawania tychże, a nadto dopilnowanie poruczonych prac i żądanie dania sprawozdania jakie osiągnięto wyniki.

b) Sposób prowadzenia konferencyj miesięcznych.

4. Najważniejszą czynnością kier. szkoły jest zrobienie sobie planu pracy na cały rok. Tu zaś najważniejszem będzie zakreślenie sobie pewnego celu, który zamierza szkoła osiągnąć w danym roku i podzielenie pracy odpowiednio między członków grona nauczycielskiego i innych współpracowników, by byli za swoją pracę odpowiedzialni wspólnie, a nadto każdy pojedynczo za swój odcinek. Tu należy uwzględnić tak zdolności, jak i zamiłowania współpracujących. Do tych należą: przydział klas, przydział przedmiotów, bibljoteki, gabinetu, pracowni, ogrodu, zdobienie klas, szkoły, dożywiania gromadzenia pomocy naukowych, urządzania uroczystości szkolnych, organizacji dyżurów, organizowanie imprez szkolnych, wycieczek, kółek uczniowskich, świetlic czy też innych rzeczy.

5. Należy gromadzić materjał ze wszystkich wysiłków i rejestrować go, aby mieć przegląd czy szkoła idzie naprzod, czy może stoi w miejscu, czy też może nawet się cofa pod pewnym względem

Sekcja Wychowawczyń Przedszkoli

Podaje program zajęć w przedszkolu w miesiącach sierpniu i wrześniu.

SIERPIEŃ

Pogadanki: Wyszukanie miejsca w sali, poznanie się dzieci mię-

dzy sobą, z wychowawczynią, zbliżenie się dzieci do otoczenia w przedszkolu, znak Krzyża Świętego, porządek w przedszkolu, porządek zewnętrzny dziecka, witanie się i pożegnanie.

Zabawy: gry znane w zeszłym roku, piłka, piasek.

Wycieczki i zajęcia dowolne.

WRZESIEŃ

Pogadanki: 1. Dom rodzinny, ojciec, matka, zajęcia ojca i matki, miłość do rodziców, modlitwa dziecka, praca dziecka w domu. 2. Przedszkole, (otoczenie) sprzęty w przedszkolu, poszanowanie wspólnej własności, zachowanie się w przedszkolu i na ulicy. 3. Jesień; zmiany w ogrodzie, ćwiczenie zmysłów. 4. Odlot ptaków, praca jesienna w polu. —

Zajęcia: rysunki-ilustracje, budowanie dowolne, wycinanki zastosowane do pogadanek.

Zabawy: „gdy dzwoneczek się odezwie", lub inna aktualna.

Bajeczka. „Czyściaszek".

UWAGA! Wszystkie pogadanki przyrodnicze poprzedzić wycieczką lub przeprowadzić w czasie wycieczki.

Z Rudy Śląskiej

Dnia 18 maja br. odbyło się w Rudzie Śl. nadzwyczajne Walne Zebranie, na którem dokonano wyboru nowego prezesa w osobie kol. Mastalerza Józefa. Do zarządu weszli: wiceprezes — kol. Andruchowicz, sekretarz — kol. Kościółek, zast. sekretarza — kol. Wypiór, skarbnik kol. Torc, zast. skarbnika — kol. Majka.

Na temże posiedzeniu zapadło kilka ważnych uchwał, między innemi postanowiono zająć się budową pomnika nauczycielowi-męczennikowi śp. Wincentemu Janasowi z Rudy Śl.

Książki nadesłane

Chóry Ludowe Śpiewnik Mazurski, obejmujący 13 pieśni ludowych powiatu ciechanowskiego i mławskiego, zebrał i ułożył na 4-głosowy chór mieszany Jerzy Olszewski. Śpiewnik jest do nabycia w Zarządzie Głównym Związku Młodzieży Ludowej, Warszawa, ulica Wiejska 19 m. 2. Cena jednego egzemplarza wynosi 1,— zł, z przesyłką 1,50 zł. —

Omyłka druku

W ostatnim numerze Ogniskowca zakradł się błąd. W artykule omawiającym książkę pt. Ziemia Elżbiety powinien znajdować się podpis P. Stasiak a nie P. Staniak jak błędnie zamieszczono.

Zagadnienia pracy kulturalnej

Rocznik I. Warszawa 1934. Wyd. Grupa na Rzeczypospolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych. in 8°. str. 4 nlb+336, zł 7,—.

W naszym ubogim dorobku wydawniczym z dziedziny pracy kulturalnej wśród dorosłych mamy do zanotowania ważną pozycję, mianowicie spory tom pod ogólnym tytułem: „Zagadnienia pracy kulturalnej". Jest to praca zbiorowa, wydana jako rocznik I, przez Polską Grupę Światowego Związku Kształcenia Dorosłych. Dzieło rozpada się na dwie części, pierwszą, w której są zawarte artykuły poważne, o charakterze badawczym i drugą, obejmującą sprawozdanie z książek i czasopism, wychodzących zagranicą. Ten podział materjału, zawartego w książce, czyni ją ciekawą i interesującą z dwóch przyczyn: 1. orjentuje nas mniejwięcej w wysiłkach, czynionych na tem polu w Polsce; 2. podaje obficie dość bogaty materjał informacyjny z prac, dokonywanych w tej dziedzinie zagranicą.

Z prac, zawartych w części pierwszej, zasługuje na szczególną uwagę artykuł B. Groglikowej pt.: „Czynniki wyborcze książki", w którym autorka rozważa powody wpływające na wybór i ocenę książki przez czytelnika. Poddaje dość surowej analizie dotychczasowe metody badania czytelnictwa, a zwłaszcza tak bardzo rozpowszechnioną metodę ankietową, często nadużywaną przez ludzi, nie znających całego szeregu niebezpieczeństw towarzyszących jej użyciu. Metoda ankietowa w zastosowaniu badania czytelnictwa powinna zejść do środka końcowego i to raczej pomocniczego przy użyciu innych metod. Natomiast metoda statystyczna, stosowana w czytelniach i bibljotekach może dać istotny materjał, zwłaszcza o ile zostanie poparta osobistą obserwacją i wywiadem. Praca B. Grosglikowej wnosi cenne uwagi co do wartości zbieranych materjałów przy zastosowaniu różnych metod badania czytelnictwa. Trzeba przyznać w zupełności słuszność, że materjał zdobyty drogą statystyki i bezpośredniej obserwacji daje rzetelną możliwość stwarzania poglądu na czynniki wyboru książki.

Do ciekawych i niezmiernie interesujących należy zaliczyć pracę N. Gąsiorowskiej pt.: „Oświata dorosłych w Z. S. R. R.“ Autorka wprowadza nas w całokształt oświaty dorosłych w państwie, które przeszło niszczącą rewolucję i zostało zmuszone do organizowania swego życia kulturalnego na całkiem nowych podstawach. Ruch oświatowy dostosowano całkowicie do potrzeb państwa, które ciągle jeszcze znajdują się w fazie konstruowania form i organizacji swego życia, więc nic dziwnego, że oświaty użyto, jako instrumentu, do osiągania zamierzonych celów. Działalność oświatowa w Sowietach zawsze była dostosowana do aktualnych potrzeb chwili i prowadzono planowo w kierunku, określonym przez czynniki rządzące. O charakterze pracy decydowały z jednej strony potrzeby i żądania robotników i włościan, z drugiej — zadania, plany polityczne i gospodarcze państwa. Za jedno z ważnych zadań uznano likwidację analfabetyzmu i podniesienie poziomu kulturalnego szerokich mas wiejskich i robotniczych. Zresztą cała praca oświatowa w Sowietach jest nastawiona na robotę masową. Wszystkie więc jej formy, czy to będą kluby robotnicze, czy izby-czytelnie, czy też bibljoteki i muzea, czy wreszcie parki kultury i wypoczynku, noszą znamię pracy masowej, obliczonej na szerokie przestrzenie i liczne rzesze ludzi.

Na uwagę również zasługuje praca A. Bożka, o życiu bezrobotnej młodzieży na Śląsku, mogąca być dla nas zachętą do bliższego zajęcia się dolą tej zbiedzonej młodzieży, która najpiękniejszy okres swego życia traci beznadziejnie, włócząc się z miejsca na miejsce, jak zabłąkani, czekający swego końca.

Do interesujących należy zaliczyć prace: R. Froelicha: Uniwersytet Powszechny w Lipsku i J. Machiewiczówny-Wojciechowskiej: Uniwersytet „Latający“.

W części drugiej sprawozdawczej znajdujemy bogaty materjał, zestawiony umiejętnie a ilustrujący nam do pewnego stopnia ruch wydawniczy na polu oświaty dorosłych w różnych krajach. S. P.



Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręg. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach i redaktor odpowiedzialny Gierat Karol, Katowice, ul. Kamienna 9, part.

Drukiem Drukarni „Artystycznej“ Katowice, ulica Krakowska 8 — Telefon 3-26-41